

Sygn. akt I KK 119/21

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie L.C.

skazanego za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 30 września 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 15 stycznia 2021 r., sygn. akt II K [...],

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zwolnić skazanego L.C. od zapłaty na rzecz Skarbu
Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

L.C. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 19 lipca 2019 r. między godziną 19:00 a 20:00 w A. w mieszkaniu przy ul. Z., z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P.P., trzykrotnie uderzył go obuchem siekiery w głowę, doprowadzając do powstania u niego obrażeń w postaci złamania czaszki, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego oraz stłuczenia mózgu, skutkujących powstaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na interwencję osób trzecich i przeprowadzony zabieg operacyjny ratujący życie, tj.

o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 19 lipca 2019 r. ok. godz. 15:00 do 16:00 po drodze publicznej od m. P. do A. na ul. K., a następnie na ul. Z. prowadził samochód osobowy marki M. o nr rej. (...), nie stosując się do decyzji nr (...) z dnia 01.02.2019 r. Starosty S. o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi, tj. o czyn z art. 180a k.k.

III. w dniu 19 lipca 2019 r. w godzinach od ok. 20:00-21:00 po drodze publicznej na trasie A., ul. Z. do m. P. prowadził samochód osobowy marki M. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości ok. 0,60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie stosując się do decyzji nr (...) z dnia 01.02.2019 r. Starosty S. o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 15 stycznia 2021 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego L C.:

I. za winnego tego, że w dniu 19 lipca 2019 r. między godz. 19.00 a 20.00 w A. w mieszkaniu przy ul. Z. spowodował u P.P. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że uderzył ww. w głowę narzędziem tępych obuch siekiery, powodując u P.P. obrażenia ciała w postaci złamania czaszki, krwiaka nadwardówkowego lewostronnego oraz stłuczenia mózgu, tj. popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności.

II. w ramach czynów opisanych w pkt II i III za winnego tego, że w dniu 19 lipca 2019 r. w godzinach od 15-16.00 do 20-21.00 na drodze publicznej w A. oraz na trasie A. – P. prowadził samochód osobowy marki M. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości oraz nie stosując się do decyzji nr (...) z dnia 01.02.2019 r. Starosty S. o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi, tj. popełnienia czynu z art. 178 a § 1 k.k. w zb. z art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy ww. przepisów skazał go, a na mocy art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 178 a § 1 k.k. wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto orzekł wobec oskarżonego L.C.:

- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego P.P. poprzez zapłatę kwoty 50 000 zł,
- na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 3 lat,
- na podstawie art. 43a § 2 k.k. świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu P. w kwocie 5 000 zł.

Sąd wydał też orzeczenie co do zaliczenia oskarżonemu na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości, zarzucając opisane szczegółowo zaistniałe, jego zdaniem, uchybienia procesowe skutkujące mającym wpływ na treść orzeczenia naruszeniem przepisów postępowania, kolejno: art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.; art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. (dwukrotnie); art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k.; art. 167 k.p.k. w zw. z art. 177 k.p.k., nadto w odniesieniu do czynu z art. 178 a § 1 k.k. w zb. z art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które zostały poczynione nie w oparciu o dowody, a na podstawie przypuszczeń. Nadto wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego i postulował zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości (w istocie jednak w części) na niekorzyść oskarżonego L.C.. Wskazał, że poprzez uznanie, iż oskarżony nie działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P.P., Sąd popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, skutkujący nieprawidłową kwalifikacją prawną czynu, podczas gdy wnikliwa i rzetelna ocena dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie prowadzi do wniosku, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa P.P.. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie czynu z pkt I z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary 8 lat pozbawienia wolności, uchylenie

orzeczenia o karze łącznej i wymierzenie nowej kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności, przy utrzymaniu wyroku w mocy w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i obciążył oskarżonego L.C. opłatą i kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyrok Sądu odwoławczego złożył obrońca aktualnie skazanego L.C.. Wyrokowi zarzucił:

„I. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, mających (powinno być: mające – uw. SN) istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na niepoddaniu całościowej i rzetelnej analizie zawartych w apelacji obrońcy L.C. zarzutów oraz nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się do nich w uzasadnieniu orzeczenia, a tym samym przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej, opierającej się na dowolnej i jednostronnej ocenie dowodów z zeznań pokrzywdzonego P.P. i kluczowego świadka S.K. oraz polegającej na nieuwzględnieniu ujawnionych wątpliwości wynikających z zeznań w/w osób na korzyść oskarżonego, co doprowadziło do tego, że naruszenia przepisów których dopuścił się Sąd Okręgowy w S. zostały powielone w wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), a także do przeniknięcia dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego do wyroku Sądu II instancji, podczas gdy prawidłowa ocena zeznań pokrzywdzonego oraz świadka S.K. wskazuje, że zachodzą wątpliwości co do jakiegokolwiek uczestnictwa L.C. w zarzucanym mu w pkt I akcie oskarżenia czynu, co powinno skutkować na jego korzyść i w konsekwencji prowadzić do jego uniewinnienia lub co najmniej uchylecia przez Sąd II instancji wyroku Sądu I instancji;

2. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaakceptowaniu w toku kontroli odwoławczej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanej przez Sąd I instancji, która jednocześnie narusza zasadę obiektywizmu procesu, poprzez całkowite zignorowanie wskazywanych braków w materiale dowodowym w zakresie każdego z zarzucanych L.C. czynów, w szczególności ustaleń co do sprawstwa L.C., tj. okoliczności niezwykle ważnej dla rozstrzygnięcia sprawy, a

także poprzez uznanie za dowiedzione w toku postępowania przed Sądem *a quo* okoliczności faktycznych, stanowiących podstawę ustalenia przez Sąd *a quo* realizacji przez L.C. znamion zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu zabronionego poprzez:

a/ dokonanie dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonego P.P., którego zeznania są niespójne i nieprecyzyjne, a ponadto stoją w opozycji z zeznaniami świadka S.K. (w zakresie samego zdarzenia) oraz wyjaśnień L.C., podczas gdy dokonanie oceny dowodów na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenionych swobodnie i z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że okoliczności ustalone przez Sąd nie wynikają z zeznań przywołanych w uzasadnieniu świadka i pokrzywdzonego, zaś pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przeczy temu, aby skazany spowodował u P.P. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

b/ zaniechanie podjęcia czynności w celu wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności poprzez niewyeliminowanie sprzeczności w materiale dowodowym w zakresie sprawstwa L.C., w tym niedokonaniu jakiegokolwiek oceny sprzecznych zeznań pokrzywdzonego P.P. dotyczących tego, iż oskarżony jest sprawcą zdarzenia, a nie jak wcześniej zeznawał – jeszcze w toku postępowania przygotowawczego – iż nie zna osoby sprawcy, po czym dopiero później, podczas kolejnego przesłuchania wskazał osobę oskarżonego, przy czym wówczas pokrzywdzony używał słów precyzyjnych prawnie, co ewidentnie wskazuje, że jego wypowiedź nie była od tego etapu swobodna, jak również tego, iż zeznania pokrzywdzonego pozostają w sprzeczności z zeznaniami S.K. w zakresie samego zdarzenia, którego świadek w ogóle nie widziała,

c/ pominięcie przez Sąd w/w okoliczności, mając na względzie fakt, iż pokrzywdzony był skazany za składanie fałszywych zeznań w celu wyłudzenia odszkodowania, chcąc uzyskać dla siebie korzystne rozstrzygnięcie i uzyskanie znacznych środków finansowych, co skutkowało nierozważeniem wszystkich okoliczności sprawy, przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, a także doprowadziło do niewypełnienia wymogów stawianych przez przepis art. 424 k.p.c. (tak w oryginale

– uw. SN) przez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd pominął zupełnie ten istotny element, który zaważył na przypisaniu L.C. winy popełnienia zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu, obciążając go odpowiedzialnością karną,

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą polegającą na nierozważeniu zarzutów apelacyjnych obrońcy oskarżonego, dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. co do podnoszonych w uzasadnieniu kwestii, których to analiza była w pełni uzasadniona dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji oraz dokonanie oceny materiału dowodowego wbrew swobodnej oceny dowodów i zasadzie obiektywizmu, a także przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania i niedostrzeżeniu przez Sąd II instancji podniesionych w tym zakresie uchybień w apelacji, co skutkowało wydaniem orzeczenia nadal obarczonego uchybieniami, wynikającymi z dokonania przez Sąd I instancji oceny sprzecznej ze wskazaniami art. 4 k.p.k. oraz 7 k.p.k., jak również nieopartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, podczas gdy przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny wnikliwej i rzetelnej, zgodnej ze wskazaniami z przepisu art. 433 § 2 k.p.k. analizy podniesionych zarzutów apelacyjnych pozwoliłoby na przyjęcie, że:

a/ wzajemnie sprzeczne i ulegające modyfikacjom co do istotnych elementów zdarzenia zeznania pokrzywdzonego P.P. nie sposób uznać za wiarygodne środki dowodowe, na podstawie których Sąd powinien dokonywać ustaleń faktycznych, wobec czego zeznania te powinny być oceniane z dużą dozą ostrożności, zwłaszcza iż pokrzywdzony jest osobą karaną za przestępstwo z przepisu art. 233 k.k.,

b/ nie można uznać za wiarygodne oświadczenia P.P., że pierwotnie nie rozpoznał sprawcy zdarzenia i dopiero z biegiem czasu wskazał oskarżonego jako sprawcę i nabył 100% pewność co do osoby sprawcy, w sytuacji gdy każdorazowo - również w postępowaniu sądowym - pokrzywdzony wskazując na oskarżonego używał słów precyzyjnych prawnie, co daje podstawę do stwierdzenia, iż zeznania pokrzywdzonego nie są w żaden sposób wiarygodne,

c/ nie można uznać za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego P.P., w zakresie przebiegu samego zdarzenia, z uwagi na fakt, iż w pierwszej kolejności pokrzywdzony wskazywał, iż jego konkubina S.K. widziała zdarzenie i „była w szoku, nie zareagowała”, co stoi w sprzeczności z zeznaniami S.K., która wskazywała, iż nie widziała zdarzenia i nie słyszała, aby coś się działo, a jedynie dowiedziała się od pokrzywdzonego, że „dostał obuchem siekierki w głowę”, przy czym w toku postępowania sądowego, pokrzywdzony wskazywał, iż to od swojej konkubiny dowiedział się czym został uderzony w głowę, co daje podstawę do stwierdzenia, iż zeznania pokrzywdzonego nie są spójne, a ponadto są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, który w niniejszej sprawie jest skromny,

d/ istnieje uzasadniona wątpliwość co do narzędzia czynu, z uwagi na fakt, iż ani pokrzywdzony, ani świadek nie potrafili wskazać narzędzia czynu, jak również narzędzie to nie zostało nigdy odnalezione, a ponadto Sąd wywnioskował, iż czynu dokonano obuchem siekierki jedynie na podstawie przypuszczeń,

e/ obecny stan zdrowia pokrzywdzonego nie daje podstawy do orzeczenia na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł, który skutków zdarzenia nie odczuwa, podjął normalne zatrudnienie. Uczestniczy aktywnie w normalnym życiu, a jedynym dyskomfortem, na który wskazują świadkowie jest blizna na głowie.

4. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez samodzielne dokonanie przez Sąd Odwoławczy oceny zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a polegający między innymi na kategorycznym a całkowicie domniemanym stwierdzeniu, iż:

a/ oskarżony poruszał się w godzinach od 15:00-16:00 do 20:00-21:00 na drodze publicznej w A. oraz na trasie A. – P. pojazdem marki M. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości oraz nie stosując się do decyzji Starosty S. z dnia 1 lutego 2019 r. o nr (...) o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami silnikowymi, w sytuacji gdy w tym zakresie brak jest jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby poruszanie się przez oskarżonego w/w pojazdem bez uprawnień i pod wpływem alkoholu, a sprawstwo L.C. zostało ustalone na podstawie przypuszczeń,

b/ uznania, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów w pkt II i III aktu oskarżenia jedynie na podstawie stwierdzenia oskarżonego, iż „przyjechał do A.”, w

sytuacji gdy na okoliczności prowadzenia przez oskarżonego pojazdu w stanie nietrzeźwości nie ma żadnych dowodów, jak również Sąd nie dysponuje żadnym pomiarem zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego, co powoduje, iż Sąd oceniał trzeźwość oskarżonego, mówiąc kolokwialnie „na oko”.

5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na niedostatecznym, lapidarnym rozważeniu przez Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętego (powinno być: przyjętych – uw. SN) za podstawę wyroku Sądu Okręgowego w S., mającego wpływ na jego treść, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w S..

6. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., 366 k.p.k., 393 § 1 k.p.k. i art. 210 k.p.k. wobec braku należytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dotyczącego zaniechania dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry, poprzestając jedynie na wybiórczym przytaczaniu wniosków biegłych, bez jakiegokolwiek refleksji na temat niewyjaśnienia istotnych okoliczności – tj. czy działanie leku Zaldiar w połączeniu z alkoholem wpływa na ośrodkowy układ nerwowy, w sytuacji gdy samo stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, iż lek ten wpływa na problemy z oddychaniem, a nawet może prowadzić do zatrzymania krążenia, nie wyjaśnia dostatecznie innych zachodzących objawów od strony ośrodkowego układu nerwowego – w sytuacji gdy opinia główna była niepełna i niejasna.

7. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., 366 k.p.k., 393 § 1 k.p.k. i art. 210 k.p.k. wobec braku należytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dotyczącego zaniechania dopytania przez Sąd biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, pomimo wniosków zgłaszanych przez obrońcę L.C. – czy leki (Dalcin, Tramal, Perfalgan, Ketanol, Pyralgin) przyjmowane przez skazanego w połączeniu z alkoholem mają wpływ na poczytalność.

8. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., 366 k.p.k., 393 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. wobec braku należytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu psychiatrii, gdyż opinia główna jest wewnętrznie sprzeczna, niejasna i niespójna, na co wskazywał obrońca w piśmie z dnia 21 grudnia 2020 r.

9. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. – przez bezzasadne oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońcę skazanego w środку odwoławczym o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii ustnej bądź pisemnej biegłego, podczas gdy przeprowadzenie tychże dowodów jawi się jako istotne i konieczne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, zaś wnioskowano o ich przeprowadzenie również przed Sądem I instancji.

10. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. poprzez brak przesłuchania przez Sąd kluczowych świadków, tj. R. J. ze Szpitala [...] w A. oraz D.M. i P.P. z KPP w A. na okoliczności treści przekazu jakie te osoby uzyskały od pokrzywdzonego bezpośrednio po zdarzeniu, tj. co do osoby ewentualnego sprawcy i przebiegu zdarzenia, co skutkowało naruszeniem prawa mającym wpływ na treść wyroku.

11. art 440 k.p.k. polegające na nieuchyleniu przez Sąd Apelacyjny w [...] wyroku Sądu Okręgowego w S., pomimo jego rażącej niesprawiedliwości, która uwidaczniała się poprzez uznanie L.C. za winnego, podczas gdy okoliczności podmiotowe oraz przedmiotowe występujące w niniejszej sprawie wskazują, iż nie ma podstaw, aby przepisać skazanemu winę popełnienia zarzucanych mu czynów, a zatem wyrok Sądu Okręgowego w S. jest rażąco niesprawiedliwy”.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w S. i uniewinnienie L.C. od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w S. i „przekazanie przedmiotowej sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym w/w Sądowi, jako właściwemu”. W oparciu o art. 532 § 1 k.p.k. zwrócił się też o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Okręgowego w S. (co do zasady przepis ten odnosi się do wstrzymania wykonania orzeczenia zaskarżonego kasacją), nadto o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Prokurator Rejonowy w A. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji i uznać, że istnieje możliwość oddalenia jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. W pierwszej kolejności należy wskazać, że kasacja nasuwa uwagi krytyczne m.in. z uwagi na liczne usterki redakcyjne (przytaczając treść skargi, nie ma ich poprawiono nawet bez sygnalizowania tego zabiegu, wszakże trudno nie wspomnieć o mało zrozumiałym sformułowaniu z pkt 5, mówiącym o niedostatecznym rozważeniu przez Sąd Apelacyjny zarzutu **naruszenia błędu (!)** w ustaleniach faktycznych), jak też z uwagi na wniosek skarżącego (ewentualny) przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, przy uchyleniu nie tylko wyroku Sądu II instancji, ale też wyroku Sądu Okręgowego w S.. Nie wiadomo dlaczego podmiot fachowy dopuszcza możliwość prowadzenia postępowania odwoławczego po uchyleniu wyroku Sądu I instancji. Ważniejsze są jednak te nieprawidłowości, które polegają na wadliwym, a niekiedy nawet nielogicznym wskazywaniu jako naruszonych przepisów, których w realiach procesowych sprawy Sąd odwoławczy nie mógł obrazić, niezrozumieniu istoty niektórych przepisów (np. zarzut z pkt 11) oraz na widocznym zbliżeniu przedmiotowej kasacji do zwykłego środka odwoławczego. W tym kontekście, przy uwzględnieniu, że ten sam adwokat jest autorem apelacji oraz kasacji, zwraca uwagę okoliczność, że o ile w apelacji podniesiono stosunkowo niewiele zarzutów pod adresem wyroku Sądu Okręgowego (wydanego w sprawie o nieskomplikowanym stanie faktycznym i dowodowym), a skarga ta nie jest specjalnie obszerna (13 stron maszynopisu), to kasacja zarzuca wyrokowi Sądowi odwoławczemu bardzo dużo uchybień i zamyka się aż na 29 stronach maszynopisu. Wydaje się, że przy utrzymaniu przez ten Sąd w mocy wyroku skazującego proporcja powinna być odwrotna, a istotą kasacji powinien być – jeżeli obrońca tak uważał – zarzut wadliwego rozpoznania zarzutów apelacji, tj. naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Mowa o tym w zarzucie z pkt 1, zaś szereg dalszych zarzutów w istocie podnosi to samo, tj. zgłasza zastrzeżenia odnośnie do jakości kontroli odwoławczej. Uprawnia to *prima facie* do przypuszczenia, że obrońca kierował się mylnym przekonaniem, że szanse na uwzględnienie kasacji są tym większe, im więcej zarzutów zostanie postawione i im więcej przepisów zostanie wymienionych jako naruszone oraz że traktuje postępowanie kasacyjne jako kontynuację

postępowania apelacyjnego, a już przekonuje o tym treść części zarzutów, które tylko pozornie są skierowane przeciwko wyrokowi Sądu odwoławczego. Warto też wskazać na pewną niespójność kasacji, której część zarzutów zmierza do wykazania, podobnie jak czyniono to w apelacji, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu czynów (skorelowano z tym wnioski obu skarg postulujące uniewinnienie oskarżonego), zaś część zdaje się nie negować jego sprawstwa, skoro kładzie nacisk na wadliwość skazania przy nienależytym, zdaniem obrońcy, wyjaśnieniu kwestii poczytalności oskarżonego.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów, należy wskazać, że treść zarzutu z pkt 1, podnoszącego niepoddanie „całościowej i rzetelnej” analizie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, ich nienależyte rozważenie i ustosunkowanie się do nich w uzasadnieniu orzeczenia, „a tym samym przeprowadzenie wadliwej kontroli odwoławczej”, każe przyjąć, że istotą zarzutu jest teza o naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Wskazanie jako naruszonego art. 4 k.p.k., stanowiącego ogólną zasadę (obiektywizmu) procesu, było zbędne, zaś art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. nieprawidłowe, bowiem nie oceniając dowodów, a jedynie kontrolując ich ocenę i utrzymując zaskarżony wyrok w mocy, Sąd *ad quem* przepisów tych nie stosował (zob. postanowienia Sądu Najwyższego m.in.: z dnia 1 października 2020 r., V KK 361/20; z dnia 27 listopada 2020 r., III KK 336/20; z dnia 9 kwietnia 2021 r., V KK 102/21). Nie wziął też skarżący pod uwagę, że błędem jest jednocześnie wskazywanie jako naruszonych dwóch ostatnich przepisów, bowiem przedwczesne jest mówienie o zaistnieniu w sprawie niedających się usunąć wątpliwości, gdy zarazem twierdzi się, że dowody zostały ocenione nieprawidłowo. Błąd ten nie zaistniał w apelacji, w której zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie został postawiony.

Wracając do istoty zarzutu, trzeba odrzucić tezę skarżącego o rażąco nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutów wniesionej przez niego apelacji. Była w nich mowa o dokonaniu przez Sąd *meriti* dowolnej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego, zdaniem obrońcy nieprecyzyjnych i pozostających w sprzeczności z zeznaniami jego konkubiny S.K., pominięciu, że pomiędzy tymi osobami dochodziło do awantur, które kończyły się pobiciem pokrzywdzonego przez wymienioną kobietę, jak też udokumentowanej wiedzy o konfliktowym

charakterze pokrzywdzonego, wadliwym wnioskowaniu co do narzędzia użytego podczas zdarzenia, wreszcie o pominięciu, że pokrzywdzony był karany za składanie fałszywych zeznań w celu wyłudzenia odszkodowania. W tym względzie Sąd odwoławczy słusznie uznał, że oceniając dowody, Sąd Okręgowy art. 7 k.p.k. nie naruszył. Wskazał, że chociaż początkowo P. P. zeznał, iż nie wie kto i w jakich okolicznościach spowodował u niego uraz, to później, jeszcze w postępowaniu przygotowawczym oraz na rozprawie stwierdził, że uczynił to oskarżony. Przy tym przekonująco Sąd zauważył, że pierwszym zeznaniom nie można nadawać (jak chciał tego skarżący) decydującego znaczenia, bowiem zostały złożone zaledwie dzień po operacji, kiedy, jak pokrzywdzony stwierdził, „ledwo co mówił”, zatem w stanie wykluczającym swobodę wypowiedzi. Zauważył też, że pokrzywdzony nie miał powodów do bezpodstawnego obciążania oskarżonego, którego widział zaledwie kilka razy w życiu i z którym nie pozostawał w konflikcie. Nie sposób też nie zgodzić się z Sądem odwoławczym, że sugestia obrońcy, iż sprawcą obrażeń u P.P. była S.K., w istocie jest alternatywną hipotezą, niewspartą konkretnymi przesłankami. Chociaż bowiem dochodziło między nimi do awantur, to krytycznego dnia nie kłócili się i wymieniona nie miała powodów do zaatakowania pokrzywdzonego. Przeciwnie, wykazała pozytywne wobec niego nastawienie, namówiła go do skorzystania z pomocy lekarskiej, przyczyniając się w ten sposób do uratowania mu życia. Jeżeli natomiast pokrzywdzony chciałby chronić konkubinę, to mógłby poprzestać na nieujawnieniu prawdy, a nie posuwać się do bezpodstawnego obciążania niewinnej osoby. Gdy uwzględnić, że S.K. bezpośrednio po zaistnieniu obrażeń u pokrzywdzonego widziała w mieszkaniu tylko oskarżonego i towarzyszącego mu A.S. (na podstawie art. 185 k.p.k. świadek ten został zwolniony od złożenia zeznania na rozprawie), to zyskała wsparcie wersja P.P. co do osoby sprawcy.

Nie nasuwa też zastrzeżeń pogląd Sądu *ad quem*, że nie przemawia za odrzuceniem zeznań pokrzywdzonego fakt, że kilka dni przed rozprawą uczestniczył w bójce (fakt ten nie wyklucza przecież udokumentowanego wcześniejszego pokrzywdzenia P.P.), jak też, że był karany za złożenie fałszywych zeznań. Nasuwa się uwaga, że w tym drugim wypadku obrońca zdaje się chcieć zastosowania swoistego automatyzmu, polegającego na zanegowaniu zeznań

zawsze, gdy świadek był karany za składanie fałszywych zeznań. Byłoby to sprzeczne z art. 7 k.p.k., nadto skarżący pominął, że takie zachowanie P.P. miało miejsce w procesie o zupełnie różnej tematyce i nie polegało na kłamliwym obciążaniu innej osoby.

Odnosnie do narzędzia, którym pokrzywdzony został zaatakowany, Sąd odwoławczy zauważył, że Sąd *meriti* nie wskazał stanowczo, że była to siekiera, jak to wskazano w opisie czynu zarzucanego. W oparciu o opinię biegłej z zakresu medycyny sądowej przyjął, że oskarżony posłużył się „narzędziem tępym typu obuch siekiery”, zaś brak w tym względzie stanowczego ustalenia nie sprzeciwiał się przypisaniu sprawstwa oskarżonemu.

Nie pominął Sąd Apelacyjny podniesionej w apelacji kwestii poczytalności oskarżonego, przy czym z treści tej skargi wynikało, że kwestię tę skarżący wiązał tylko z pierwszym z zarzuconych czynów. W tym względzie Sąd *ad quem* stwierdził, że „nie widzi żadnych podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu o opinię sądowo - psychiatryczną w zakresie wpływu leków przyjmowanych przez oskarżonego na jego zachowanie, w sytuacji gdy nadużywał on alkoholu. Z opinii jednoznacznie wynika, że leki te nie wpłynęły na jego poczytalność”. To stanowisko zostało wsparte pogłębionym, przekonującym wywodem, w ramach którego zwrócono też uwagę, że z wyjaśnień oskarżonego oraz z jednego z jego pism procesowych (z 8 lipca 2020 r.) wynika, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym przypisany mu czyn nie przyjmował szeregu leków wymienionych przez obrońcę.

Sąd II instancji nie pominął też zagadnienia zasądzonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia, którego wysokość nasuwała zastrzeżenia obrońcy, należycie uzasadniając dlaczego nie widzi podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku również w tej części. W szczególności zwrócił uwagę na znaczny zakres krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego oraz że sytuacja majątkowa sprawcy szkody nie może rzutować na kwotę zadośćuczynienia, które powinno być „odpowiednie”, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Nie budzi zastrzeżeń odniesienie się Sądu odwoławczego do tej części apelacji, która kwestionowała skazanie oskarżonego z art. 178 a § 1 k.k. w zb. z art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Słusznie Sąd stwierdził, że nie wchodzi tu w rachubę

skazanie w oparciu o „przypuszczenia”, skoro sam oskarżony przyznał, że w dniu zdarzenia prowadził samochód (w tym po imprezie na której pił alkohol), że w tym dniu spożył ok. litra alkoholu (wódki), a ponadto od wielu dni był w ciągu alkoholowym, co korespondowało z zeznaniami S.K.. Należało też uwzględnić, że badanie zawartości alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu przeprowadzone w kilka godzin po popełnieniu przestępstwa wykazało wartości znacznie przekraczające ustawową granicę stanu nietrzeźwości, a biorąc też pod uwagę ilość alkoholu spożytego wcześniej przez oskarżonego, Sąd I instancji miał podstawy, aby uznać, że *tempore criminis* wartości te mogły być jeszcze wyższe. Wspomnianego badania nie wziął pod uwagę skarżący, kiedy twierdził w pkt 4b, że „Sąd nie dysponuje żadnym pomiarem zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego”.

W tym stanie rzeczy twierdzenie skarżącego o przeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny wadliwej, z punktu widzenia art. 433 § 2 k.p.k., kontroli odwoławczej jawi się jako oderwane od realiów procesowych oraz jako przejaw forsowania poglądu, że przeprowadzone w sprawie dowody powinny zostać inaczej ocenione. Celowe będzie też zaznaczyć, że zdarzenia będące przedmiotem wyrokowania rozegrały się w nader ograniczonym kręgu osób, zaś poza zupełnie dowolną supozycją, iż uderzenie pokrzywdzonemu zadała S.K., obrońca nie był w stanie przedstawić dającą się obronić wersję, konkurencyjną do ustalonej przez Sąd *meriti*. Z pewnością wersji ustalonej i zeznań pokrzywdzonego nie podważa twierdzenie obrońcy, że wskazując na oskarżonego, P.P. używał słów „precyzyjnych prawnie”. Jeżeli miałyby to uzasadniać tezę, że od pewnego momentu zeznania te nie były swobodne, brak jest wytłumaczenia, dlaczego owo hipotetyczne ograniczenie swobody wypowiedzi (należy przyjąć, że przez organ przesłuchujący, co przynajmniej w przypadku sądu procedującego na jawnej rozprawie, w obecności obrońców, jest wręcz absurdalne) miałyby prowadzić do obciążenia osoby niewinnej.

Nie zachodzi konieczność szczegółowego ustosunkowania się do zarzutów kasacji ujętych w pkt 2-8, bowiem zarzuty te są rozwinięciem i uszczegółowieniem zarzutu z pkt 1, zaś ujęte w nich kwestie zostały wyżej omówione. Trzeba wszakże zauważyć, iż nie wiadomo dlaczego, wbrew treści wyroku Sądu I instancji, w pkt 3d

skarżący utrzymuje, że „Sąd wywnioskował, iż czynu dokonano obuchem siekierki”, a w pkt 4 twierdzi, że Sąd odwoławczy samodzielnie dokonał oceny materiału dowodowego. Jest wszak oczywiste, że Sąd odniósł się do dowodów w ramach kontroli mającej na celu ustalenie, czy zostały prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji i w kontekście zarzutów zawartych w apelacjach. Jasno wskazuje na to chociażby ten fragment uzasadnienia wyroku, w którym jest mowa o „analizowaniu kwestionowanego toku rozumowania sądu” (s. 7 formularza).

Należy dodać, że zarzuty z pkt 6-8 kasacji dotyczą kwestii należytego wyjaśnienia poczytalności oskarżonego i niejako zbiegają się z również dotyczącym tej kwestii zarzutem z pkt 9, który rzeczywiście jest skierowany przeciwko procedowaniu Sądu odwoławczego, jako że oddalił on wniosek obrońcy o uzupełniające przesłuchanie biegłych – autorów opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 984 odw.-985 akt sprawy). Uzasadnienie wydane na rozprawie postanowienia jest obszerne i przekonujące, przy czym wskazywanie w treści czysto polemicznego zarzutu jako naruszonego art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. jest o tyle chybione, że podstawą prawną oddalenia wniosku nie był ten przepis, a przepis art. 201 k.p.k.

W pkt 10 kasacji jest mowa o nieprzesłuchaniu przez Sąd (należy przyjąć, że odwoławczy) „kluczowych świadków”. W tym względzie Sąd wypowiedział się w postanowieniu oddalającym na podstawie art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. zawarty w apelacji obrońcy wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków trojga osób. Wskazał, że „dowody te nie były wnioskowane przed sądem I instancji pomimo, że składający wniosek taki mógł postawić” (k. 985). W ten sposób przytoczył treść tego przepisu, zatem w sytuacji, gdy skarżący nie negował, iż konstatacja Sądu jest prawidłowa, nie sposób mówić o naruszeniu art. 452 § 2 k.p.k. Jest przy tym istotne, że zarzut nie podnosi naruszenia art. 452 § 3 k.p.k., który wskazuje na przypadki, kiedy wniosku dowodowego nie można oddalić na podstawie art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. Można tylko pośrednio upatrywać nawiązania do art. 452 § 3 k.p.k., gdy obrońca twierdzi, że chodzi o przesłuchanie kluczowych świadków. W związku z tym, pomijając wątpliwości co do jakości świadczonej pomocy prawnej nasuwające się, gdy przed Sądem I instancji (autor kasacji występował przed tym Sądem) obrońca nie zgłasza wniosku o przeprowadzenie ważnego, jego zdaniem, dowodu, trzeba zauważyć, że teza o wadze relacji proponowanych do przesłuchania osób jest

nieprzekonująca. Tak w apelacji, jak i w kasacji obrońca nie podał na jakiej podstawie twierdzi, że osoby te mają wiedzę na temat zdarzenia, w szczególności, że tuż po zdarzeniu pokrzywdzony przekazał im informację na temat „ewentualnego sprawcy” (nie jest jasne dlaczego sprawca obrażeń doznanych przez P.P. jest nazywany „ewentualnym”).

Jak wcześniej nadmieniono, treść zarzutu z pkt 11 świadczy o niezrozumieniu przez skarżącego zasady stosowania przez sąd odwoławczy przepisu art. 440 k.p.k. Formułując ten zarzut, obrońca najwidoczniej pominął, że jest w nim mowa o orzekaniu (zmianie orzeczenia na korzyść oskarżonego albo uchyleniu orzeczenia) „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”. Zatem w sytuacji, gdy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości, zarzut miałby rację bytu, gdyby obrońca wykazał, że Sąd II instancji nie wziął pod uwagę okoliczności, która nie została ujęta w zarzucie apelacji, ale miała taką wagę, że utrzymanie wyroku w mocy było rażąco niesprawiedliwe. O żadnej takiej okoliczności w zarzucie nie ma jednak mowy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.

Sytuacja materialna skazanego, na którym ciąży nadto obowiązek zapłacenia pokaźnej kwoty zadośćuczynienia, przemawiała za zwolnieniem go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Rozpoznanie kasacji krótko po jej przedstawieniu Sądowi Najwyższemu czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia.